

PROGRAM MECZU XXI KOLEJKI EKSTRAKLASY
LECH POZNAŃ – LECHIA GDAŃSK

Heeeej Lech!



NASZ RYWAŁ:
LECHIA GDAŃSK



NUMER 212

5 KWIETNIA 2013

CENA 3 ZŁ

SPONSOR GŁÓWNY



SPONSOR PREMIUM

Amica



hellmann
Worldwide Logistics

SPONSOR BIZNES



Den Braven
Coca-Cola

PARTNER TECHNICZNY



Lechia Net

CZAS NA ZWYCIĘSTWO

Trener Lechii Gdańsk Bogusław Kaczmarek podkreśla, że prowadzone przez niego drużyny jeszcze nigdy nie przegrały z Lechem. Zrobimy dzisiaj wszystko, aby zakończyć tę passę. Wynik zawsze jest sprawą otwartą, do każdego spotkania podchodzimy indywidualnie. Porażki zawsze boją, ale – co nie jest popularne wśród kibiców – są po prostu wpisane w ten sport.

Ten mecz to także znakomita okazja do odczarowania naszego stadionu. Nie jest ważny miążdzący procent posiadania piłki, jak w ostatnich dwóch spotkaniach, liczy się skuteczność. Ostatnie mecze w Lidze Mistrzów również pokazały, że niekoniecznie wygrywa ten, kto dłużej utrzymuje się przy piłce, ale przede wszystkim ten, kto jest skuteczny w przeprowadzaniu rajdów raz jedną, raz drugą stroną boiska. Kibicom to się podoba. My też do tego dążymy. Lech ma grać ofensywnie i widowiskowo, ale wypracowanie tego stylu musi potrwać.

W zeszłym tygodniu po raz pierwszy spotkałem się bezpośrednio z kibicami. Mogłem wytłumaczyć swoje decyzje i plan budowy drużyny. Tematów było tyle, że dwie i pół godziny nie wystarczyło na rozmowę. Wiem, że wkrótce spotkamy się znowu. Mam nadzieję, że pisząc „wstępniaka” do programu meczowego, również zdołam skrócić dystans między trenerem a kibicami.



Mariusz Rumak

Trener Lecha Poznań



W odróżnieniu od dwóch poprzednich klubów,

które gościliśmy na Bułgarskiej, Lechia Gdańsk może się jawić jako ostoja stabilności i spokoju. Jednak nie oznacza to, że w gdańskim klubie brakuje problemów i zmartwień. **Zacznijmy od spraw,** które pozytywnie wyróżniają biało-zielonych na tle innych polskich klubów. Przede wszystkim lechiści mają sponsora na koszulkach, i to w dodatku sponsora, który wnosi do klubu „żywą gotówkę”, co wcale nie jest regułą. Wedle informacji prasowych Lotos

Bilans meczów Lecha z Lechią w ekstraklasie: 35 meczów, 15 zwycięstw Lecha, 8 remisów, 12 zwycięstw Lechii, bramki 43:35 na korzyść Lecha

za miejsce na koszulkach płaci aż 6 mln zł, co jest kwotą budzącą podziw. Do tego stadion w Gdańsku, chyba najładniejszy obiekt w całej ekstraklasie, także pozyskał sponsora, który co roku przelewa 7 mln zł za prawo do nazwy stadionu. Takiej umowy mogą Gdańskowi zazdrościć właściciele lub operatorzy każdego stadionu w Polsce. Obie te umowy dawały Lechii dużą przewagę nad innymi klubami – gdy konkurenci w lidze tracili sponsorów lub z wielkim trudem podpisali umowy sponsorские na skromne kwoty, gdańszczanie za-



Abdou Razack Traore otrzymał zimą propozycję intratnego kontraktu z Lechią, ale ofertę gdańszczan przebił turecki Gaziantepspor

WETERAN SURMA

Marek Chojnacki	452
Dariusz Gęsiór	427
Janusz Jojko	417
Łukasz Surma	407
Zygfryd Szołtysik	395
Marcin Malinowski	393
Paweł Janik	389
Tomasz Kielbowicz	383
Ryszard Czerwiec	378
Witold Bendkowski	376

Wzięto pod uwagę liczbę meczów w ekstraklasie, wyliczono aktywnych piłkarzy.

pewnili sobie finansową stabilność. Należy sobie jednak zdawać sprawę, że kwoty obu umów nie mają wiele wspólnego z wartością rynkową czy to miej-

Łukasz Trałka zdobył już w tym sezonie jednego gola przeciw swojemu byłemu klubowi. Czy dziś znów mu się to uda?



sca na koszulkach lechistów, czy to z nazwą stadionu – zarówno w Lotosie, jak i w PGE dużo mają do powiedzenia politycy, i to bez wątplenia miało spore znaczenie przy decyzji o zawarciu obu umów. **Jednak wspomniany stadion**, PGE Arena, przynajmniej na razie, nie jest atutem Lechii. Piłkarze biało-zielonych bardzo słabo spisują na własnym obiekcie (od otwarcia zagraли na nim 25 spotkań, z których tylko 6 wygrali, 10 zremisowali, a 9 przegrali i zdobyli zaledwie 24 bramki), co jest jednym z głównych powodów coraz bardziej kulejącej frekwencji. O ile na pierwszych meczach po otwarciu zapełniona była ponad połowa sta-

dionu, to obecnie nie udaje się zapełnić nawet ¼ wielkiego obiektu. Oczywiście marna frekwencja miała bardzo istotny wpływ na przychody, a pozostałe potencjalne źródła przychodów (np. sprzedaż miejsc w łóżach VIP, organizacja innych imprez na stadionie) także pozostawały niewykorzystane. W tej sytuacji trudno się dziwić, że operator gdańskiego stadionu notował fatalne wyniki finansowe i w końcu miasto Gdańsk wypowiedziało mu umowę z powodu zaległości. **Warto jednak zastanowić się**, czy model budowy drużyny przyjęty przez Lechię nie stanowi przyczyny wielu zasygnalizowanych wyżej problemów. Gdańscy działacze stawiają na zawodników z regionu (Bieniuk, Pietrowski), dają szansę młodzieży (Janicki, Kacprzyci, Łazaj, Duda), nie szastają pieniędzmi na rynku transferowym. Ale gdy jakiś zawodnik wybije się, wyrobi sobie nazwisko, raczej długo w Gdańsku nie zostanie – sztandarowym przykładem na poparcie tej tezy jest przypadek Abdou Razacka Traore, a i piłkarze nieco mniej efektywni niż napastnik z Burkina Faso nie widzieli przyszłości w Lechii, vide casus Huberta Wołąkiewicza. Taki model rozwoju zapewne miałby szansę dobrze funkcjonować, gdyby Lechia nadal grała na swoim starym stadionie przy Traugutta, który miał pojemność 11 tys. miejsc i nawet przy braku fajerwerków ze strony piłkarzy w większej części zwykle się zapełniał. Niestety, przy molochu, nawet bardzo ładnym, na 43 tys. miejsc średniactwo powoduje masę problemów i komplikacji. **A trzeba sobie uczciwie powiedzieć**, że od momentu awansu do ekstraklasy

FREKWENCJA NA MOLOCHACH

Kolejno: klub, średnia frekwencja, pojemność stadionu, procent zapełnienia

Lech Poznań	22 800	41 609	55%
Legia Warszawa	15 100	31 284	48%
Śląsk Wrocław	14 800	42 771	35%
Lechia Gdańsk	14 200	43 165	33%
Wisła Kraków	14 100	33 326	42%

Uwaga: frekwencja w meczach ekstraklasy w sezonie 2012/13.

w 2008 roku Lechia Gdańsk jest co najwyżej średniakiem. W dodatku, poza dość krótkim momentem za kadencji Tomasa Kafarskiego, z reguły gdańszczanie prezentują mało efektowny, raczej toporny futbol. Jedynym zawodnikiem, który w Gdańsku zabłysnął na tyle, by można było określić go mianem gwiazdy ligi, był wspomniany wcześniej Traore. W rundzie jesiennej tego sezonu wielu obserwatorów meczów biało-zielonych wysuwało nawet tezę, że bez tego piłkarza gdańszczanie tracą połowę walorów ofensywnych. Chyba była to opinia lekko przesadzona, niemniej bramki reprezentanta Burkina Faso dały Lechii sporo punktów, a bez niego zdobywanie goli przychodzi podopiecznym Bogusława Kaczmarka z trudnością (wiosną 5 goli w 5 meczach). Bilans punktowy w tegorocznych spotkaniach także zbyt nie imponuje (6 punktów), ale warto zauważyć, że w ostatnich meczach gra gdańszczan była lepsza niż osiągnane wy-

Sukcesy Lechii: 1xPuchar Polski (82/83), 1xSuperpuchar (1983), 3. miejsce w lidze (56)

Lechia w ekstraklasie: 22 sezony



TERCET GODNY TRYBUN

Od początku rundy wiosennej trybuny Stadionu Miejskiego przy Bułgarskiej zmieniły swoje nazwy i doczekały się patronów. Teraz kibice nie zasiadają już na jedyńce, trójce czy czwórce, a na trybunach imienia członków legendarnego tercetu z przełomu lat czterdziestych i pięćdziesiątych – Teodora Anioły, Edmunda Białasa oraz Henryka Czapczyka.

Nazwa „A-B-C” jest doskonale znana wszystkim fanom, ale zwłaszcza tej młodszej generacji warto przypomnieć sylwetki legend, z którymi związane są pierwsze klubowe sukcesy. Trio z Dębca było postrachem wszystkich ligowych bramkarzy. Jak wspominał świetny

golkipier, reprezentant Polski i olimpijczyk Tomasz Stefaniszyn, przed swym ligowym debiutem, który przypadł akurat na mecz z ówczesnym ZZK Poznań, od 4 rano nie mógł spać, o 5 wyszedł nad Wisłę na kilkugodzinny spacer. Zebrała go bowiem trema przed grą prze-



Fot. T. Kuczyński

CIĘŻKIE 5 DEKAD LECHII

- W ostatnich 50 latach Lechia Gdańsk grała:
- 1 sezon w A-Klasie (VI liga)
- 1 sezon w lidze okręgowej (V liga)
- 1 sezon w IV lidze
- 8 sezonów w III lidze
- 29 sezonów w II lidze
- 10 sezonów w ekstraklasie
- W ostatnich 50 latach Lechia nigdy nie zajęła wyższego miejsca w ekstraklasie niż 8.

niki – dotyczy to zwłaszcza pojedynków z Piastem Gliwice (0:2) oraz Wisłą Kraków (0:0). Potencjał kadrowy Lechii zdaje się jednak dość dobrze odpowiadać 7. miejscu, jakie gdańszczanie zajmują po 20 kolejkach. Przyjrzyjmy się, którzy piłkarze stanowią o sile zespołu biało-zielonych. **Każdy kibic polskiej piłki** bez trudu odnajdzie w zespole Bogusława Kaczmaraka kilka znanych nazwisk. Lechia wyraźnie stawia na piłkarzy, którzy z różnych powodów (choć zazwyczaj głównym powodem jest słaba forma lub kontuzja) wrócili z piłkarskiej emigracji i na krajowych boiskach chcą bądź to odbudować się, bądź też dograć do końca kariery. Do tej kategorii pasują tacy piłkarze, jak filar defensywy Jarosław Bieniuk, ofensywnie usposobiony lewy obrońca Piotr Brożek, defensywny pomocnik Łukasz Surma, a także napastnik Grzegorz Rasiak. Ten ostatni cały czas jednak ma ogromne problemy z przebicciem się nie tylko do składu, ale nawet do meczowej osiemnastki i z tego strony raczej zagrożenia nie powinniśmy się spodziewać. Bacz-

ną uwagę trzeba zwrócić na prawą stronę gdańszczan – prawy obrońca Deleu i prawy pomocnik Ricardinho, jak na Brazylijczyków przystało, mają całkiem niezłą technikę i potrafią napędzać akcje swojego zespołu. Ricardinho jest zresztą jednym z czołowych strzelców Lechii, w tym sezonie ma już na koncie 5 goli. Jedynym piłkarzem z obecnej kadry, poza Ricardinho, który zdobył więcej niż jednego gola, jest Piotr Wiśniewski (3 trafienia). Może on grać jako napastnik lub pomocnik, a wyróżnia się sporą dynamiką i ciągiem na bramkę. Ostatnio w napadzie grywa nasz bardzo dobry znajomy Paweł Buzala. Niezmiennie od lat prezentuje on te same walory (łatwość w dochodzeniu do sytuacji), jak i wady (marnowanie nawet najprostszych sytuacji do zdobycia gola).

Warto jednak przypomnieć, że w tym sezonie Lechia Gdańsk dokonała czegoś, co nie udało się do tej pory żadnemu innemu zespołowi w polskiej lidze. Na własnym boisku pokonała Kolejorza. Pozostałe 10 wyjazdowych meczów Lecha kończyło się wygranymi poznaniaków, a wśród zdobytych stadionów lechici mogą się pochwalić zwycięstwami choćby w Zabrzu, Warszawie (na razie z Polonią, wkrótce może jeszcze z Legią),

Kielcach czy Lubinie. Po meczu w Gdańsku trener Kaczmarek mógł się chwalić, że jako trener nigdy nie przegrał jeszcze z Lechem. Oby po dzisiejszym meczu nie mógł już tego powiedzieć.

■ **Andrzej Dawidowski**

WYDARZYŁO SIĘ 5 KWIETNIA

W 2003 roku w wieku 47 lat zmarł tragicznie na zawał serca Henryk Miłoszewicz. W latach 1983–84 i 1986–87 w 78 występach zdobył dla Lecha 21 bramek. Jeden z najwybitniejszych rozgrywających w dziejach klubu. Z Lechem zdobył mistrzostwo Polski w 1984 roku i Puchar Polski w roku 1983 i 1984.

ciwko słynnemu zespołowi strzelców „A-B-C”. Za najgroźniejszego ze wszystkich rywali zawsze uważał zaś Anioła. **Z grona „dębleckich bombardierów”** to właśnie „Diabeł” był najskuteczniejszy.

Grywał jako najbardziej wysunięty zawodnik, mając za zadanie wykańczanie akcji kreowanych przez kolegów, ale wbrew pozorom wcale nie jako środkowy ataku. W tamtych czasach

zespoły z reguły grywały w ataku ustawieniem odpowiadającym literze W – z przodu dwaj skrzydłowi i środkowy, natomiast prawy i lewy łącznik nieco cofnięci. W Kolejorzu było jednak inaczej, najbliższej bramki przeciwnika znajdował się występujący jako prawy łącznik Anioła, za nim był lewy łącznik Białas, najbardziej cofnięty zaś środkowy ataku Czapczyk. **Nie ma się co dziwić** takiemu ustawieniu, gdyż to Anioła imponował bramkostrzelnością. Rozwój jego kariery opóźniła wojna, do KKS-u trafił w czerwcu 1945 roku. Jako 19-latek znalazł się w drugim zespole, a na starszych kolegów z pierwszej drużyny – Atlasńskiego, Białasa czy Boetchera – patrzył z olbrzymim szacunkiem. Wielką satysfakcję sprawiało mu każde podanie czy pochwała od „starszyny”. Do pierwszej drużyny trafił błyskawicznie, po ledwie dwóch meczach w rezerwach, zadebiutował z najlepszymi. W wygranym 11:1 sparingu z Polonią Jarocin strzelił trzy gole, co trener Brodka podsu-

mował słowami: „Teodor! Będą z ciebie ludzie!”. Oczywiście nie pomylił się, w latach 1949–1951 Anioła zostawał królem strzelców, zawsze z 20 bramkami na koncie. Przygodę reprezentacyjną, tak jak w klubie, rozpoczął od zaplecza. Debiutował z Rumunią, mimo porażki 1:2 mógł być zadowolony, bo zdobył gola. W pierwszej kadrze łącznie zanotował siedem występów, w których zdobył dwie bramki. Obie w meczu z NRD w 1952 roku. Wszedł na boisko tuż przed przerwą przy stanie 0:0 za kontuzjowanego Wiśniewskiego. Wynik na początku drugiej połowy otworzył Trampisz, a Anioła dołożył dwa kolejne trafienia, za co publiczność odśpiewała mu „Sto lat”. Kariere kończył w roku 1961 w wieku 35 lat z powodu kontuzji, na najwyższym szczeblu rozgrywek wystąpił 196 razy, strzelając 138 goli, co do dziś jest zdecydowanym klubowym rekordem. **Nieco dłuższy boiskowy staż w kolejowym klubie miał Edmund Białas**, najstarszy z tercetu. W KPW „wylądował” już w 1931 roku jako 12-latek. Nie mogło być inaczej, skoro na kolejowym osiedlu za sąsiadów miał Fontowicza, Nowackiego, Tarkę czy Słomę, a jego wujkiem był prezes klubu, Stanisław Dereziński. Jeszcze przed wojną błyszczał w reprezentacji Poznania, a jego duże umiejętności techniczne i silne strzały szybko dostrzegli selekcjonerzy reprezentacji Polski. Został powołany w 1939 roku na wrześniowe pojedynki z Bułgarią i Jugosławią. Przez wojnę debiut został jednak odwleczony aż o dziewięć lat. W końcu 4 kwietnia 1948 roku przywdział biało-czerwone barwy, nomen omen, w meczu z Bułgarami. Tym samym

stał się pierwszym graczem Lecha w reprezentacji Polski, w gronie wychowanków pierwszeństwo zabrał mu Henryk Skromny. Boiskowe podboje zakończyła, tak jak u Anioły, kontuzja. Czynnikiem przesłania uprawiać sport w 1951 roku w wieku 32 lat i zajął się pracą szkoleniową. Pięć lat później doprowadził juniorów do półfinału mistrzostw Polski, pod jego skrzydłami wychowywali się wówczas Konenc, Kaczmarek czy Maciejak. Pierwszy zespół prowadził aż pięciokrotnie, zastępując kolejno Drapińskiego, Tarkę, Brzozowskiego, Słomę i Malczyka. W czasie tej ostatniej przygody trenerskiej ustanowił niekwestionowany rekord, dyrygując drużyną zza linii bocznej w 61 ligowych grach bez porażki (37 zwycięstw i 24 remisy).

Zdecydowanie najkrócej w klubie grał Henryk Czapczyk. Na Dębiec przeniósł się z Warty w 1949 roku i grał nań przez pięć sezonów. To on, doskonale wyszkolony technicznie, uzdolniony do gry kombinacyjnej, umiejętnie budował kolejne akcje kolejarskiej „jednostki”. W pierwszej reprezentacji nie było mu dane zagrać, skończyło się jedynie na trzech występach w „Polsce B”. Kariere zakończył zdecydowanie najszybciej, w wieku zaledwie 28 lat poświęcając się pracy szkoleniowej. Pierwszy zespół objął w 1959 roku, by poprowadzić go z powrotem po trzyletniej przerwie do ekstraklasy. Później przez wiele lat był klubowym kronikarzem, pełnił też funkcję rzecznika prasowego. Ponadto trzeba wspomnieć o zasługach „Ciapy” w walce o Polskę w czasie II wojny światowej. Od 1940 roku pod pseudonimem „Mirski” znajdował się w szeregach Armii Kra-

A-B-C O „SOBIE” (CYTATY Z MONOGRAFII „PÓŁ WIEKU SPORTU KOLEJARSKIEGO W POZNANIU”):

Białas: Teodor był najbardziej bojowym pastnikiem, jakiego kiedykolwiek widziałem na naszych boiskach. Szybki start, zdecydowane „wejście” w obrońców i nagły, zaskakujący strzał – to jego zalety. Może nie zawsze celnie strzelał, może za duży miał „rozrzut”, ale za to uderzał piłkę błyskawicznie. Zamach nogi miał nieomal niewidoczny. I dlatego jeżeli trafił w światło bramki... był gol. Czapczyk, nasz strateg – dyrygent akcji ofensywnych, inteligentny i doświadczony, był znakomitym technikiem. Jego precyzyjne podania nogą lub głową ułatwiały nam grę.

Czapczyk: Anioła spełniał rolę czołgu rozbijającego ofensywę przeciwnika. Zawsze był najbliżej bramki, nie bał się ostrych starć z obrońcami, był odważny. Często i silnie strzelał. Natomiast Białas wyróżniał się techniką oraz strzałem niezwykle precyzyjnym i jeszcze silniejszym niż Anioła. Zdobywał bramki z dalszych odległości, z kapitalnie wykonywanych rzutów wolnych lub też z przepięknych strzałów z woleja.

jowej, a w czasie powstania warszawskiego był dowódcą oddziałów szturmowych. **Co ciekawe, sam tercet „A-B-C” funkcjonował** tak naprawdę tylko przez dwa sezony – w 1949 i 1950 roku. Łącznie trio zagrało dokładnie w 35 meczach ligowych, z czego 19 zakończyło się zwycięstwami niebiesko-białych, w tym rekordowe 11:1 z Szombierkami Bytom. Tylko raz jedynie zdarzyło się, że Lech w składzie z „Diabłem”, „Kosibą” i „Ciapą” nie zdobył gola...

CZEŚĆ ICH PAMIĘCI!

■ Bartosz Aleksandrowicz

BILANS A-B-C W I LIDZE

Anioła – 196 spotkań, 138 goli; Białas – 64 spotkania, 26 goli; Czapczyk – 77 spotkań, 14 goli

OSTATNIE TAKIE SPOTKANIE...

Data: 25 marca 2006 roku. Wtedy to, trochę niepozornie, rozegrany został wyjątkowy mecz. Po raz ostatni na boisku ekstraklasy spotkały się wówczas drużyny Lecha Poznań i Amiki Wronki. Kilka miesięcy później oba kluby, jak wszyscy dobrze wiemy, zostały na mocy fuzji połączone w jedną drużynę. **Na poznańskim stadionie padł remis 1:1** po golach Pawła Buząłę i Rafała Murawskiego. W meczu wzięło udział 12 lechitów: Kotorowski, Bosacki, Anderson, Wójcik, Topolski, Zakrzewski, Buząła, Świerczewski, Scherfchen, Wachowicz, Szewczuk, Reiss oraz 14 graczy Amiki: Cierznia, Wasilewski, Dziewicki, Bieniuk, Wojtkowiak, Kikut, Simr, Bartczak, Murawski, Grzybowski, F. Burkhardt, Gregorek, Micanski, Dembiński. Jak się potoczyły dalsze losy aktorów tego spotkania?

Wsiedli do lokomotywy

Do nowo utworzonego zespołu weszło sześciu lechitów występujących w meczu z Amiką, czyli Krzysztof Kotorowski, Bartosz Bosacki, Zbigniew Zakrzewski, Maciej Scherfchen, Marcin Wachowicz i Piotr Reiss, oraz siedmiu amikowców – Radosław Cierznia, Marcin Wasilewski, Grzegorz Wojtkowiak, Marcin Kikut, Rafał Murawski, Ilijan Micanski i Jacek Dembiński. Do dziś w Kolejorzu nieprzerwanie występuje Kotorowski, a Murawski i Reiss wrócili do niego po krótszej i dłuższej przerwie.

Ekstraklasa przygarnia, z czasem odgarnia

Latem 2006 większość zawodników, którzy nie załapali się do nowego Kolejorza, zasiliła inne kluby ekstraklasy: Dyskobolę Grodzisk Wielkopolski – Piotr Świerczewski, Górnika Łęczna – David Topolski i Zbigniew

Grzybowski, Pogoń Szczecin – Anderson, Widzew Łódź – Filip Burchardt, Wisła Płock – Karol Gregorek, Zagłębie Lubin – Matusz Bartczak. Na zapleczu ekstraklasy wyładowali tylko: Zbigniew Wójcik w Zawiszy Bydgoszcz, Tomasz Szewczuk w Śląsku Wrocław i Paweł Buząła w Lechii Gdańsk. Za granicę wyjechali Piotr Dziewicki i Jarosław Bieniuk (obaj następne 2,5 roku spędzili w tureckim Antalyaspor) oraz Jarosław Simr (Holandia – Excelsior Rotterdam).

Zagraniczne saksy

Prędzej czy później, wielu uczestników omawianego spotkania spróbowało chleba z pieców takich krajów jak Cypr (Scherfchen, Cierznia, Grzybowski), Turcja (Dziewicki, Bieniuk), Niemcy (Wojtkowiak, Micanski), Belgia (Wasilewski), Szkocja (Cierznia), Rosja (Murawski) i Szwajcaria (Zakrzewski). Z tego całego towarzystwa wciąż na obczyźnie rezydują Wasilewski, Micanski i Cierznia, a Wojtkowiak trafił tam zupełnie niedawno. W tej kategorii należy też rozpatrywać ruchy transferowe dwóch obcokrajowców biorących udział w ostatniej konfrontacji Lecha i Amiki. Brazylijczyk Anderson wrócił do Kraju Kawy, po drodze zahaczając jeszcze o Szczecin, Gdynię i... Jokohamę. Ostatnio widziano go w CE Bento Goncalves. Do domu zawiątał również Czech Simr. Po opuszczeniu Wroniek przez 1,5 roku grał w holenderskim Excelsiorze Rotterdam, a dziś występuje w czeskim Spartaku Chrast.

Wciąż w grze

Obecnie na najwyższym szczeblu rozgrywek, poza wspomnianą już trój-

ką obecnych lechitów, dojrzeć można jedynie Buząłę (Lechia), Bieniuka (Lechia) oraz Kikuta (Ruch). Pozostali występują w zespołach z niższych lig. I liga – Zakrzewski (Miedź Legnica) II liga – Burkhardt (Wisła Płock), Bartczak (KS Polkowice) III liga – Scherfchen i Gregorek (Nielba Wągrowiec), Wachowicz (Kotwica Kołobrzeg) IV liga – Topolski (Victoria Września) Klasa okręgowa – Grzybowski (GKS Warta Bolesławicka) Klasa A – Wójcik (GKS Męcinka)

Emerytura bardziej i mniej zasłużona

Dla żadnego z zawodników fuzja nie była jednak bezpośrednim impulsem, żeby zakończyć karierę. Dopiero z czasem zaczęli oni zawieszać buty na kołku. Pierwszy na taki krok zdecydował się Dembiński, który dziś pogrywa jeszcze rekreacyjnie w oldbojach Kolejorza. Wyłącznie rekreacyjnie w piłkę gra także Dziewicki (występuje w Canal + Warszawa). Na ławce trenerskiej Motoru Lublin realizuje się Świerczewski. Bez klubu od czerwca pozostaje Szewczuk i nie wiadomo, czy jeszcze kiedyś zagra. Bosacki natomiast oficjalnie nie zakończył kariery, ale na boisku nie widziano go od maja 2011 roku. Siedem lat minęło od ostatniego starcia dwóch drużyn, które z czasem utworzyły jedną ekipę. Jedni zawodnicy na tym połączeniu wygrali, inni ponieśli porażkę. Jedno jest jednak pewne – dla każdego z nich fuzja oznaczała poważną zmianę.

■ Przemysław Nosal



ABSOLUTNIE ZWARIOWANY SEZON

Gdy rok temu przy okazji meczu ze Śląskiem zamieszczaliśmy dane dotyczące niechlubnych rekordów minut i spotkań bez bramki, nikt nie spodziewał się, że statystyki tak często będą podstawą kolejnych artykułów. W ostatnich miesiącach zespół postanowił jednak nader często wpisywać się w dzieje klubu, a na Bułgarskiej przechodzi z serii w serię. Niestety po śrubowaniu liczby spotkań bez straconego gola u siebie tym razem rekordy znów są negatywne.

25 marca ubiegłego roku lechici w końcu odczarowali bramkę przeciwników. Trafienie samobójcze Piotra Celebana skończyło okres 10 godzin i jednej minuty bez zdobycia strzeleckiej i zarazem zapoczątkowało serię dziesięciu zwycięstw w oficjalnych meczach u siebie, w tym najdłuższą w historii passę sześciu pod rząd wygranych „do zera”. Przerwały ją remisy z Górnikiem i Pogonią, potem wprawdzie udało się jeszcze pokonać Piast Głiwice, aż w końcu w „twier-

dzy” powstała wyrwa, poprzez którą Bułgarską zdobywali kolejni rywale. **Obecny sezon jest dla Kolejorza wyjątkowo zwariowany**, o czym wspominaliśmy, opisując wyjazdowe osiągnięcia niebiesko-białych w pierwszym tegorocznym programie. Klubowy rekord 8 z rzędu zwycięstw na terenie rywali, łącznie 10 triumfów na 11 spotkań dające imponującą średnią 2,7 punktu na mecz – zdecydowanie najlepszą w dziejach występów na najwyższym szcze-

SERIE PORAŹEK W EKSTRAKLASIE U SIEBIE

4 – 2012/13	Jagiellonia Białystok 0:2, Legia Warszawa 1:3, Śląsk Wrocław 0:3, Polonia Warszawa 0:1
3 – 1962/63	Ruch Chorzów 0:3, Odra Opole 0:1, Polonia Bytom 1:2
3 – 1976/77	Szombierki Bytom 1:2, Stal Mielec 1:5, Legia Warszawa 1:2
3 – 1999/2000	Stomil Olsztyn 1:2, Polonia Warszawa 1:3, Ruch Chorzów 1:2
3 – 1999/2000	Legia Warszawa 1:2, Odra Wodzisław 0:1, Widzew Łódź 3:5

Takich obrazków w ostatnich meczach na Bułgarskiej oglądaliśmy wiele. Czas na gole i zwycięstwa!



blu rozgrywek. Gdy jednak przenosimy się na Bułgarską, rezultaty są odwrotne. **Atut własnego stadionu** przez ostatnie lata poznaniacy wykorzystywali najlepiej w kraju. Znakomita atmosfera i doping pętający nogi rywalom sprawiały, że mało komu udawało się wywozić punkty ze stolicy Wielkopolski. Najlepszym dowodem potwierdzającym tezę jest fakt, że po raz ostatni Kolejorz przegrał dwa kolejne mecze

u siebie latem 2008 roku, gdy kończył jeden sezon porażką z ŁKS-em, a drugi zaczynał, ulegając GKS-owi Bełchatów. Takie sytuacje w historii klubu zdarzały średnio co drugi sezon. 21-krotnie przełamanie następowało po dwóch meczach, w czterech sytuacjach notowaliśmy trzy kolejne porażki u siebie i tylko raz nie skończyło się to degradacją. Czterech przegranych jednak aż do obecnego sezonu nie odnotowaliśmy.

OBECNY SEZON NA TLE INNYCH W HISTORII KLUBU

(kolejno miejsce w historii, sezon, mecze, bilans, punkty i średnia na mecz obliczone przy zastosowaniu obecnego systemu liczenia punktów oraz „efekt”)

1.	1982/83	15	13-2-0	41	2,73	mistrzostwo
2.	1983/84	15	13-1-1	40	2,67	mistrzostwo
3.	2009/10	15	12-2-1	38	2,53	mistrzostwo
4.	1991/92	17	12-5-0	41	2,41	mistrzostwo
5.	1949	11	8-2-1	26	2,36	3. miejsce
...						
10.	1977/78	15	9-6-0	33	2,20	3. miejsce
...						
14.	1989/90	15	8-6-1	30	2,00	mistrzostwo
17.	1992/93	17	9-6-2	33	1,94	mistrzostwo
...						
47.	1999/2000	15	5-4-6	19	1,27	spadek
48.	1962	7	2-2-3	8	1,14	11m. /14 drużyn
49.	1953	11	2-6-3	12	1,09	7m. /12 drużyn
50.	1957	11	3-2-6	11	1,00	spadek
50.	2012/13	9	2-3-4	9	1,00	WICELIDER
52.	1962/63	13	3-3-7	12	0,92	spadek

Marnym pocieszeniem jest zakończenie serii bezbramkowym remisem z GKS-em Bełchatów, bo chluby wynik ten nie przynosi, a przecież mogło być gorzej, gdyby nie nieprawdopodobne pudło Kamila Waclawczyka z dwóch metrów (swoją drogą to już trzeci taki kiks w ostatnich latach w wykonaniu przeciwników Lecha na bramkę od strony IV trybuny – wcześniej pudłowali Artur Sobiech i Ivica Vrdoljak). Tym samym obecny bilans u siebie to pięć gier bez zwycięstwa, co zdarzyło się w historii klubu sześć razy. Miejmy nadzieję, że na tym się skończy i nie będziemy dochodzić do trzykrotnie notowanej serii sześciu, a raz, w latach 1953–1954, siedmiu gier bez zwycięstwa. **Trwająca od października niemoc** sprawia, że obecny sezon u siebie jest bliższy najgorszemu w historii klubu. Dziesięć zdobytych punktów w dziewięciu pojedynkach, czyli średnia dokładnie

jeden punkt na mecz. Tak fatalny wynik Kolejorz zanotował też w 1957 roku, gorszy zaś w sezonie 1962/63. W obu przypadkach spadał wówczas z ligi. Teraz mimo tragicznego bilansu na własnym terenie, a dzięki znakomitej grze na wyjazdach, druga pozycja z czteropunktową stratą do prowadzącej Legii wciąż pozwala myśleć o powrocie trofeum mistrzowskiego do Poznania. By tak się stało, czas najwyższy zacząć zwyciężać u siebie. Statystyka jasno wskazuje, że to właśnie jest klucz do triumfu, wszak cztery najlepsze sezony w historii klubu na własnym terenie to właśnie rozgrywki kończące się zdobyciem tytułu. **Z obecnym bilansem** nawet podium winno być w sferze marzeń, tak to jednak liga i sezon w wykonaniu Lecha zwiariowane.

■ Bartosz Aleksandrowicz

Luis Henriquez przedłuży kontrakt (18.03.2013)

Obronca Lecha Poznań podpisał nową, dwuletnią umowę z Kolejorzem. Poprzedni kontrakt piłkarza wygasł w czerwcu tego roku. Reprezentant Panamy w stolicy Wielkopolski występuje od 2007 roku.

91. rocznica powstania klubu (19.03.2013)

19 marca Lech Poznań obchodził 91. urodziny. Klub powstał w 1922 roku pod nazwą KS Lutnia Dębiec. To właśnie zespół utworzony w tej podpoznańskiej wówczas osadzie był protoplastą Kolejorza. Z tej okazji odbyło się kolejne spotkanie w ramach cyklu „Rodzina Kolejorza”, a wszystkie tramwaje jeździły po Poznaniu przystrojone w niebiesko-białe flagi.

Lehicy w reprezentacjach (22–27.03.2013)

Aleksandar Tonew zdobył hat-tricka i zaliczył asystę w meczach reprezentacji Bułgarii przeciwko Malcie (6:0) i Danii (1:1). Były to dla niego premierowe gole w seniorskiej kadrze. Debiut (Ukraina 1:3) i pierwszą bramkę (San Marino 5:0) ma już na koncie także Łukasz Teodorczyk. Dwa występy i gol to z kolei dorobek Luisa Henriqueza (Jamajka 1:1 – gol, Honduras 2:0). Bramkę dla Polski zdobył również Dariusz Formella w meczu U-18 z Ukrainą (6:0). W swoich reprezentacjach zagraли ponadto Fin Kasper Hamalainen (Hiszpania 1:1, Luksemburg 3:0), Marcin Kamiński (U-21, Polska – Łotwa 4:1) i Szymon Drewniak (U-20, Polska – Włochy 1:3).

Spotkanie z trenerem (27.03.2013)

Odbyło się spotkanie kibiców Lecha z Mariuszem Rumakiem. Szkoleniowiec przez ponad dwie godziny odpowiadał na pytania dotyczące drużyny oraz osiągniętych przez nią wyników.

Zmiany w klubie (2.04.2013)

Łukasz Borowicz został nowym rzecznikiem prasowym Lecha. Dotychczas pracował w telewizji WTK, gdzie prowadził poświęcony Kolejorzowi program „Studio Bułgarska”. Pracę w klubie po ponad 12 latach zakończył natomiast Maciej Krzyżanowski. **DZIĘKUJEMY!!!**



Fot. A. Ciereszko

Łukasz Borowicz

ROZMOWA Z HUBERTEM WOLAŃKIEWICZEM

CEL JEST JEDEN



– **Sam o sobie mówisz, że jesteś środkowym obrońcą, ale zdarzało Ci się grać na bokach. W juniorach występowałeś też na innych pozycjach.**

– Grałem jako defensywny pomocnik, ale przede wszystkim w obronie. Wszystkie te pozycje nie są mi obce i mogę na nich zagrać w przypadku kontuzji, karktek.

– Trudno o klasowego środkowego obrońcę z Twoim wzrostem. Już w młodym wieku wzrost to poważny argument przy wyborze zawodników na tę pozycję.

– Może kiedyś tak było, że środkowy obrońca musiał mieć 190 cm i wygrywać pojedynki w powietrzu, ale już kilku zawodników udowodniło, że nie musi tak być. Wystarczy mieć inne walory, radzić sobie nie tylko w powietrzu, ale gdy piłka jest na ziemi.

– **Czyli wzrost to nie jest Twój największy problem?**

– Miałem problemy na tej pozycji, ale chciałem udowodnić wszystkim, że się myślą, a ja umiem grać nie tylko na poziomie ekstraklasy, ale i reprezentacji, gdy byłem do niej powoływany. Nie jednej osobie pokazałem, że potrafię.

– **Odkąd selekcjonerem został Waldemar Fornalik, nie zostałeś powołany do kadry. To dla Ciebie już zamknięty temat?**

– Przede wszystkim chodzi o moją formę, bo nie była ostatnio rewelacyjna. W formacji obronnej jest dużo problemów, trener szuka optymalnego roz-

wiązania. Mam nadzieję, że jeśli ustabilizują formę, to temat kadry pozostanie otwarty. Parę meczów towarzyskich zagrałem i fajnie byłoby wrócić do kadry.

– **Już raz, można powiedzieć, zostałeś skreślony z zespołu, a potem do niego wróciłeś. Mówię o Lechu, w którym nie widział Cię trener Smuda. A Ty po jakimś czasie wróciłeś.**

– Nie skreślił mnie, a dał mi do zrozumienia, że mamy w zespole dużo obrońców i trudno będzie mi wygrać rywalizację. Ja też chciałem zmienić otoczenie, chciałem się rozwijać, a nie grać w rezerwach czy ME. Postanowiłem wyjechać do Gdańska, a potem Lech mnie zauważył. Nie gniewałem się na to, to był kolejny etap rozwoju.

– **Od transferu z Lechią do Lecha minęło już trochę czasu. Możesz powiedzieć, jak wyglądały Twoje rozmowy z Lechią? Pojawiały się głosy, że co chwilę podbijałeś swoje żądania, a potem, gdy Lechia je zaakceptowała, uciekłeś do Poznania.**

– Postawiłem swoje warunki. Chciałem dobrze zarabiać, adekwatnie do swoich umiejętności. Do Lechii przychodzili zawodnicy z zagranicy, wiadomo, o jakich umiejętnościach. Jedynie Traore wyróżniał się i zasługiwał na dobre zarobki. Ja nie chciałem czuć się gorszy, klub cały czas się wahał, ale nie doszło do sytuacji, że zaakceptował moją propozycję. Działacze mieli trzy mie-

siące na zastanowienie, ale nie dostałem żadnej odpowiedzi. Później zgłosiło się do mnie kilka klubów, w tym Lech. Spotkaliśmy się i podpisałem kontrakt.

– **Chyba nie żałujesz tego, że nie wybrałeś wtedy oferty Legii?**

– Miałem propozycje z Legii i z Polonii, ale nie żałuję, że ich nie wybrałem. Dalej się rozwijam. Wtedy Lech grał w pucharach, zadebiutowałem zresztą w meczu pucharowym z Bragą, przegrany, niestety, ale mam nadzieję, że wrócimy do pucharów na dłużej.

– **Gdy odchodziłeś z Lechii, ten zespół walczył o puchary, a potem coś się zacięło i stał się ligowym przeciętniakiem. Jak myślisz, co się stało?**

– Wtedy trenerem Lechii był Kafarski, otrzymał szansę jak trener Rumak. Dostał kredyt zaufania, poukładał drużynę, dobrał zawodników. Graliśmy dobrze, wygrywaliśmy, byliśmy czarnym koniem rozgrywek, ale potem piłkarze zaczęli odchodzić i wszystko się posypało. Lechia jest dalej groźnym zespołem, ale nie bije się o mistrzostwo. Mam znajomych w Gdańsku, to nadal jest klub poukładany, jednak czegoś zawsze mu brakuje.

– **Tobie, po odejściu z Lechii, trudno się gra z tym zespołem. W barwach Lecha z Lechią jeszcze nie wygrałeś, gdy byłeś na boisku.**

– To prawda. Pierwszy mecz przegraliśmy, gdy straciliśmy bramki w dziwnych okolicznościach. U siebie nie grałem. Później na wyjazdach nie wygrywaliśmy. Nie są to miłe wspomnienia, ale mam nadzieję, że ten mecz wygramy

i przełamiemy się. Odbierzemy to zwycięstwo, które zabrali nam w Gdańsku.

– **Nie sposób przy okazji meczu z Lechią nie wspomnieć o jej kibicach i ostatnim tragicznym wyjeździe.**

– To przykra sprawa dla całego środowiska piłkarskiego. Wiemy, że kibice są ważni dla zespołu, jeżdżą po całym świecie, i to trzeba im oddać. To trudna sytuacja dla rodzin, sporo chłopaków leży w szpitalu. Trzeba im pomagać, organizować pomoc. W takich sytuacjach kibice się jednoczą, zwykle się nienawidzą, a teraz pomagają. Pograżeni w tragedii jako kraj jednoczymy się, mimo że na dzień jest między nami rywalizacja.

– **Zbigniew Boniek powiedział, komentując to wydarzenie, że nikt tak naprawdę nie zdaje sobie sprawy, że wyjazd to duże wyzwanie. To nie tylko sam mecz, ale też całonocna podróż.**

– To dobrze oddaje styl życia kibiców. Mam nadzieję, że sposób odbioru kibiców się zmieni i relacje z nimi będą inne niż teraz. Kibice potrafią świetnie zorganizować oprawy, są za to krytykowani i karani. Wierzę, że wkrótce bez problemów będą mogli się bawić na stadionach.

– **Jakie masz zdanie o kibicach? Starasz się z nimi dobrze żyć?**

– Z kibicami trzeba żyć dobrze. Oni mają swoje cele, są bardzo zaangażowani. Nie w każdej sprawie musimy się z nimi zgadzać, ale piłka nożna jest przede wszystkim dla nich. Trzeba ich szanować i chciałbym, żeby oni też nas szanowali.

HUBERT WOŁAKIEWICZ W LECHU

mecze: 68
gole: 1
gole samobójcze: 1
żółte kartki: 13
czerwone kartki: 1

– **Sprawiasz wrażenie piłkarza lojalnego. Grasz w klubie kilka lat, zanim zmienisz otoczenie. Lubisz stabilizację?**

– Jeśli czuję zaufanie chłopaków, trenera i zarządu, to tak. Jeśli wierzą we mnie, to jestem za tym, żeby grać dłużej w klubie. Mam nadzieję, że moja współpraca w Poznaniu będzie nadal tak wyglądała jak dotychczas.

– **Ale jakiś pomysł na przyszłość pewnie masz. Chciałbyś spróbować swoich sił za granicą?**

– Lata lecą, każdy chciałby spróbować swych sił za granicą. Jeśli miałbym grać w innym klubie w Polsce, to nie miałoby sensu. Gram w Lechu, który bije się o mistrzostwo, zmiana klubu na inny polski nic mi nie da. Jeśli już coś zmienić, to po, aby wyjechać za granicę, do fajnego klubu i dalej się rozwijać i spełniać.

– **Spokojny, zdecydowany, pewny swojej wartości. Na boisku i poza nim. A jakie masz wady, bo wymieniamy same zalety?**

– O to trzeba spytać chłopaków z drużyny (śmiech). Spokój, czasami jestem za spokojny. Koledzy śmieją się, że na boisku nie okazuję emocji. Tak było z ostatnim karnym w Zabrze, to był bardzo ważny moment spotkania, a po mnie tego nie było wiadać i podszedłem do niego jak gdyby nigdy nic. Tak jest też na co dzień.

– **Są takie elementy, nad którymi musisz szczególnie pracować na treningach?**

– Chciałbym poprawić grę głową. Może nie tyle poprawić, ile podszkolić.

W tym elemencie nie czuję się pewnie. Mam nadzieję, że dojdzie do takich sytuacji, że strzelę głową bramkę po stałym fragmencie gry.

– **Na co w tym sezonie stać Lecha? W grę wchodzi tylko tytuł czy zakładacie jakąś granicę przyzwitości, np. awans do pucharów?**

– Jesteśmy optymistami. Walczymy o najwyższe cele. Mamy stratę do Legii, ale nie zamierzamy się asekurować tym drugim miejscem, które gwarantuje udział w pucharach. To nas nie interesuje, bo patrzymy naprzód. Cel jest jeden – mistrzostwo. Sporo chłopaków nie zdobyło tego w swojej karierze, teraz mamy okazję i będziemy walczyć.

– **Co jest problemem Lecha? Bo umiejętności Wam nie brakuje, ale zawsze jest jakieś ale.**

– Rozmawialiśmy o tym w szatni. Czasami dwa mecze nie wyjdą i już pojawiają się opinie, że nie zasługujemy na tytuł. W tej rundzie idzie nam jednak lepiej. Z Bełchatowem mieliśmy duży niefart pod bramką rywala, ale z drugiej strony GKS mógł nas pokarać i pod swoją bramką mieliśmy szczęście. Musimy zacząć strzelać u siebie. Wierzę, że przełamiemy się z Lechią.

– **Wśród kibiców panuje opinia, że Lechowi brakuje zdecydowanego lidera. Widzisz w zespole osobę, która jest albo mogłaby nim zostać?**

– Moim zdaniem są nimi Rafał i Łukasz. Mają duże doświadczenie, Rafał wiele razy grał już w reprezentacji. To na ich barkach spoczywa duża odpowiedzialność.

■ Rozmawiał Mateusz Szymandera

MECZE LECHA POZNAŃ W SEZONIE 2012/2013

Lp.	Data	Rozgrywki	Rezultat	Bramki dla Lecha	Liczba widzów
1	2012-07-05	1. runda eliminacji LE	Lech Poznań 2:0 Żetysu Talgykorgan	Murawski, Lovrencsics	23 108
2	2012-07-12	1. runda eliminacji LE	Zetysu Talgykorgan 1:1 Lech Poznań	Ślusarski	11 115
3	2012-07-19	2. runda eliminacji LE	Chazar Lenkoran 1:1 Lech Poznań	Mozdzeń	15 000
4	2012-07-26	2. runda eliminacji LE	Lech Poznań 1:0 Chazar Lenkoran	Tonew	25 000
5	2012-08-02	3. runda eliminacji LE	AIK Solna 3:0 Lech Poznań		10 658
6	2012-08-09	3. runda eliminacji LE	Lech Poznań 1:0 AIK Solna	Mozdzeń	13 000
7	2012-08-12	1/16 Pucharu Polski	Olimpia Grudziądz 2:1 Lech Poznań	Trafka	5 000
8	2012-08-18	1. kolejka Ekstraklasy	Lech Poznań 4:0 Ruch Chorzów	Ceesay, Ślusarski, Lovrencsics, Ubiparip	15 638
9	2012-08-25	2. kolejka Ekstraklasy	Polonia Warszawa 1:2 Lech Poznań	Trafka, Tonew	5 000
10	2012-09-02	3. kolejka Ekstraklasy	Lech Poznań 0:0 Górnik Zabrze		27 130
11	2012-09-17	4. kolejka Ekstraklasy	GKS Belchatów 0:1 Lech Poznań	Ślusarski	2 400
12	2012-09-23	5. kolejka Ekstraklasy	Lech Poznań 1:1 Pogoń Szczecin	Ślusarski	28 112
13	2012-09-30	6. kolejka Ekstraklasy	Lechia Gdańsk 2:0 Lech Poznań		17 362
14	2012-10-06	7. kolejka Ekstraklasy	Lech Poznań 4:0 Piast Gliwice	Ceesay, Ślusarski, Tonew, Wolski	15 923
15	2012-10-19	8. kolejka Ekstraklasy	Zagłębie Lubin 0:1 Lech Poznań	Ubiparip	10 512
16	2012-10-27	9. kolejka Ekstraklasy	Lech Poznań 0:2 Jagiellonia Białystok		21 487
17	2012-11-02	10. kolejka Ekstraklasy	Wisła Kraków 0:1 Lech Poznań	Drewniak	17 664
18	2012-11-09	11. kolejka Ekstraklasy	Widzew Łódź 0:1 Lech Poznań	Murawski	4 400
19	2012-11-18	12. kolejka Ekstraklasy	Lech Poznań 1:3 Legia Warszawa	Ślusarski	40 632
20	2012-11-26	13. kolejka Ekstraklasy	Podbeskidzie 2:3 Lech Poznań	Ślusarski x2, Bereszyński	3 000
21	2012-12-01	14. kolejka Ekstraklasy	Lech Poznań 0:3 Śląsk Wrocław		18 794
22	2012-12-09	15. kolejka Ekstraklasy	Korona Kielce 0:1 Lech Poznań	Ślusarski	6 143
23	2013-02-24	16. kolejka Ekstraklasy	Ruch Chorzów 0:4 Lech Poznań	Ślusarski, Kamiński, Härmäläinen, sam.	8 100
24	2013-03-01	17. kolejka Ekstraklasy	Lech Poznań 0:1 Polonia Warszawa		15 879
25	2013-03-10	18. kolejka Ekstraklasy	Górnik Zabrze 0:1 Lech Poznań	Wołkiewicz (k)	3 000
26	2013-03-16	19. kolejka Ekstraklasy	Lech Poznań 0:0 GKS Belchatów		21 953
27	2013-04-01	20. kolejka Ekstraklasy	Pogoń Szczecin 0:2 Lech Poznań	Kamiński, Tonew	8 100
28	2013-04-05	21. kolejka Ekstraklasy	Lech Poznań 4:2 Lechia Gdańsk	Kamiński, Wołkiewicz, Lovrencsics, Ślusarski, Pfl	
29	2013-04-15	22. kolejka Ekstraklasy	Piast Gliwice Lech Poznań		
30	2013-04-21	23. kolejka Ekstraklasy	Lech Poznań Zagłębie Lubin		
31	2013-04-29	24. kolejka Ekstraklasy	Jagiellonia Białystok Lech Poznań		
32	2013-05-04	25. kolejka Ekstraklasy	Lech Poznań Wisła Kraków		
33	2013-05-11	26. kolejka Ekstraklasy	Lech Poznań Widzew Łódź		
34	2013-05-18	27. kolejka Ekstraklasy	Legia Warszawa Lech Poznań		
35	2013-05-25	28. kolejka Ekstraklasy	Lech Poznań Podbeskidzie		
36	2013-05-29	29. kolejka Ekstraklasy	Śląsk Wrocław Lech Poznań		
37	2013-06-01	30. kolejka Ekstraklasy	Lech Poznań Korona Kielce		

№	Arborea	Buric	Cesay	Cyfert	Djurjevic	Drewniak	Hämäläinen	Henriquez	Kamiński	Kędziora	Kotorowski	Linetty	Lovrencics	Mozdzen	Murawski	Reiss	Slusarski	Teodorczyk	Tomew	Tralka	Ulsparip	Wandzel	Wojski	Wolkiewicz
1	R	R			R	90		90	90		90		90	90	36		90		85	54	45			90
2	R	R			80	90		90	90	1	90		66	90	90		89		10			90	R	90
3	90	90			30	89		90	90	R	R		3	90	90		60		73			87		90
4	90	90			1			90	90		R		27	90	90		87		90	89	63			90
5	90	90			R	7		90	90		R		90	73	90		90		85	90	17			83
6	90	90	90		R	90		90	R		R		85	90	90				60	60	30			90
7	83	R	120		R	120		120	120		120		120	120			45		45	120	75			36
8	90	90	90		R	16		90	R		R		90	74	90		81		56	90	34			90
9	90	90	90		3	R		90	R	R	R		89	62	90		90		87	90	28			90
10	90	90	90		R	45		90	R	R	R		61	45	90		90		82	90	8			90
11	90	90	90		R		7	90	R	R			78	62	90		90		90	90	R			83
12	90	90	90		R			90	R		R		90	82	90	16	65		74	90	R			90
13	90	90	90		R			90	74	R	R		61	90	29	79		R	90	11				16
14	90	90	90		R	65		90	90		R		83		90	R	90		25	90	74		7	90
15	90	90	90		R	66		90		R			90		90	24	61		29	90	90		R	80
16	90	90			R			90	90	28	R	R	51	90	90	17	39		73	90	90			62
17	90	90	90		13	60		90	90	R	R	30		90	90	R			69	90	21			R
18	90	90	90		R	90		90	R		R	29	89	61	90	R		61		29			1	90
19		90	90		28	R		90	74		R	90	45	16	90	R	90		45	62	90			90
20		90	90		90	6		90	R	R	R	73	90	90	84	R	90		72	90	18			
21			90		15	45		90	90		90	R	90	45	90	R	90		45	90			R	75
22			R		90	71		90		90	90	90	17		90	R	88		73	19			2	90
23		90	90	R		R	90		90	90	R	85	21	5	90		58	32	69	90	R			90
24		90	90	R		45	90	90	90	R	R	11	R	26	90		79		64	90	45			90
25		90	90	R	90	R	90		90		R	84	6	4	90		45	45	86	90	R			90
26		90	90		R	45	90	90	90		R	90	45	R		12	8	78	82	90	R			90
27		90	90		18	R	61	90	90		R	29	90	9	72		R	90	81	90	R			90
Suma	1433	1980	1812	0	458	1040	421	2107	1708	209	480	611	1606	1465	2172	98	1694	245	1711	2024	945	0	10	2055

■ - żółta kratka, ■ - dwie żółte kartki, ■ - czerwona kartka, R - cały mecz na ławce rezerwowej

XXI KOLEJKA EKSTRAKLASY

Ruch Chorzów	:	Podbeskidzie Bielsko-Biala	5 kwietnia, 18:00
Lech Poznań	:	Lechia Gdańsk	5 kwietnia, 20:45
Jagiellonia Białystok	:	Pogoń Szczecin	6 kwietnia, 13:30
Śląsk Wrocław	:	Górnik Zabrze	6 kwietnia, 15:45
Legia Warszawa	:	Zagłębie Lubin	6 kwietnia, 18:00
Korona Kielce	:	GKS Belchatów	7 kwietnia, 14:30
Wisła Kraków	:	Piast Gliwice	7 kwietnia, 17:15
Widzew Łódź	:	Polonia Warszawa	8 kwietnia, 18:30

TABELA EKSTRAKLASY

Poz.	Mecze	Pkt	Razem			Bramki	Dom			Wyjazd			Bramki	Ostatnie mecze	
			Z	R	P		Z	R	P	Z	R	P			
1. Legia Warszawa	20	43	13	4	3	41:19	7	2	1	21:7	6	2	2	20:12	●●●●●
2. Lech Poznań	20	39	12	3	5	27:15	2	3	4	10:10	10	0	1	17:5	●●●●●
3. Górnik Zabrze	20	34	9	7	4	28:18	6	2	3	17:9	3	5	1	11:9	●●●●●
4. Polonia Warszawa	20	32	9	5	6	31:20	4	3	4	15:12	5	2	2	16:8	●●●●●
5. Śląsk Wrocław	20	32	9	5	6	29:25	6	2	2	15:12	3	3	4	14:13	●●●●●
6. Piast Gliwice	20	30	9	3	8	27:27	4	3	3	12:10	5	0	5	15:17	●●●●●
7. Lechia Gdańsk	20	29	8	5	7	26:24	3	3	4	15:15	5	2	3	11:9	●●●●●
8. Wisła Kraków	20	27	7	6	7	18:23	4	2	3	8:8	3	4	4	10:15	●●●●●
9. Zagłębie Lubin	20	26	8	5	7	26:22	5	1	4	17:12	3	4	3	9:10	●●●●●
10. Jagiellonia Białystok	20	26	5	11	4	23:25	2	5	2	9:10	3	6	2	14:15	●●●●●
11. Korona Kielce	20	24	6	6	8	21:26	6	2	2	16:9	0	4	6	5:17	●●●●●
12. Widzew Łódź	20	23	6	5	9	19:27	4	2	3	9:8	2	3	6	10:19	●●●●●
13. Pogoń Szczecin	20	22	6	4	10	17:26	4	1	5	10:13	2	3	5	7:13	●●●●●
14. Ruch Chorzów	20	22	6	4	10	21:31	3	4	3	11:12	3	0	7	10:19	●●●●●
15. GKS Belchatów	20	13	2	7	11	11:27	2	4	5	6:15	0	3	6	5:12	●●●●●
16. Podbeskidzie Bielsko-Biala	20	12	2	6	12	23:33	1	4	6	16:19	1	2	6	7:14	●●●●●

Zagłębie Lubin zostało ukarane za korupcję w sezonie 2005/06 trzema ujemnymi punktami.

● - zwycięstwo, ● - porażka, ● - remis

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
1. Legia Warszawa			3:0	1:1		3:2		2:1		1:2	4:0	1:0		3:0	0:0	3:1
2. Lech Poznań	1:3		0:0	0:1	0:3	4:0				0:2			1:1	4:0	0:0	
3. Górnik Zabrze	2:2	0:1			4:1	1:0	2:0		0:2	1:2	2:0	3:1	0:0		2:0	
4. Polonia Warszawa	1:2	1:2	1:1				1:1	1:2	0:1	1:1	2:0	3:1	2:0	2:1		
5. Śląsk Wrocław	1:0			2:1		1:3			0:2	3:3	2:0	2:1		1:0	2:1	1:1
6. Piast Gliwice			1:2	1:1			2:0	2:0	1:1	1:1		1:2	1:0	1:3		1:0
7. Lechia Gdańsk	1:2	2:0		1:3	2:3	1:2		0:0	2:2		3:2	2:0	1:1			
8. Wisła Kraków		0:1	1:3	1:3	1:0		1:0			0:0			2:0		2:1	0:0
9. Zagłębie Lubin	2:2	0:1				2:1		4:1		2:1		0:1	3:0	2:3	1:0	1:2
10. Jagiellonia Białystok			1:1	2:0		0:2	0:2		0:0		0:0	2:2			2:2	2:1
11. Korona Kielce	3:2	0:1			1:1	4:0	0:1	1:1	1:0				2:1	2:1		2:1
12. Widzew Łódź		0:1	1:1		2:1			1:2	0:0		1:0		1:3	2:0	1:0	
13. Pogoń Szczecin	0:3	0:2			0:3	0:2	0:2	2:0	4:0	1:1				1:0		2:0
14. Ruch Chorzów		0:4	0:0		1:1			0:1	1:2	2:1	1:1	1:1	3:0			2:1
15. GKS Belchatów	0:2	0:1		0:5	1:0	1:3	1:1	0:0				1:1	0:0	0:1		
16. Podbeskidzie Bielsko-Biala	1:2	2:3	1:3	0:1	1:1		2:3	1:1		4:0	1:1	2:2		1:2		

Heeeej Lech!

Redakcja: andy@teko.pl

Andrzej Dawidowski, Grzegorz Bogucki, Jarosław Bogucki, Krzysztof Kropielnicki, Przemysław Nosal, Mateusz Szyndera, Bartosz Aleksandrowicz, Lukasz Bogaczyk, Sławomir Opala

Korekta: Małgorzata Dawidowska, Piotr Rumatowski

Opracowanie graficzne, przygotowanie do druku:

Bogucki www.bogucki.com.pl - kolejorz@bogucki.com.pl
tel. (61) 833 65 80

Druk i oprawa:



drukarnia@cgso.pl - www.cgso.pl

tel. (61) 896 06 60
tel. (61) 896 06 61
fax (61) 896 06 62

**LECH POZNAŃ****4****2****LECHIA GDAŃSK**

Mecze
Złote kartki
Bramki
Asysty
Występy
Zmiana
Bramki
Kartki

BRAMKARZE

1	Jasmin Burić BH	18							
27	Krzysztof Kotorowski	2							
33	Aleksander Wandzel								

OBRONCY

3	Ivan Djurđević Serbia	8	1						
4	Tomasz Kędziora	3							
5	Manuel Arboleda Kolumbia	10	2						
20	Hubert Wołąkiewicz	18	6	1	1				
21	Kebba Ceesay Gambia	18	6	2					
25	Luis Henriquez Panama	17	4		4				
35	Marcin Kamiński	13	1	2					
38	Błażej Cyfert								

POMOCNICY

6	Łukasz Tralka	19	6	1	1				
11	Gergo Lovrencsics Węgry	17	1	1	3				
16	Rafał Murawski	19	4						
17	Szymon Drewniak	11	2	1					
19	Kasper Hämäläinen Finlandia	5		1	1				
23	Karol Linetty	10	1		1				
24	Aleksander Tonew Bułgaria	19	3	3	1				
28	Dariusz Formella								
32	Mateusz Możdżeń	16	4		1				

NAPASTNICY

9	Piotr Reiss	5							
10	Łukasz Teodorczyk	4	1		3				
13	Patryk Wolski	3		1					
14	Vojo Ubiparip Serbia	12		2					
18	Bartosz Ślusarski	17	2	9	1				

Trener: Mariusz **Rumak** (od 27 II 2012) Bilans 2,03 pkt/mecz

Mecze
Złote kartki
Bramki
Występy
Zmiana
Bramki
Kartki

BRAMKARZE

1	Michał Buchalik	17							
12	Bartosz Kaniecki	4	1						
33	Sebastian Małkowski								

OBRONCY

5	Krzysztof Bąk	9							
6	Jarosław Bieniuk	19	3						
4	Piotr Brożek	18	3	1					
26	Deleu Brazylia	13	2	1					
16	Damian Garbaciak								
2	Rafał Janicki	15	3						
13	Sebastian Madera	10	1						
28	Christopher Oualembo DR Konga	4	1						

POMOCNICY

29	Łukasz Kacprzycki	10	2						
30	Maciej Kostrzewa								
21	Mateusz Machaj	18		1					
17	Marcin Pietrowski	18	4	1		pauzyje za kartki			
22	Mohammed Rahoui Algieria	3	1						
19	Ricardinho Brazylia	19	2	5					
36	Bartłomiej Smuczyński								
8	Łukasz Surma	20	2	1					
25	Wojciech Zyska	1							

NAPASTNICY

20	Paweł Buzała	5	1						
14	Piotr Wiśniewski	14	6	3					
18	Kacper Łazaj	11		1					
15	Adam Duda								
32	Adam Gołuński								
11	Grzegorz Rasiak	8	1	1					

Trener: Bogusław **Kaczmarek** (od 6 VI 2012) Bilans 1,45 pkt/mecz

w przypadku otrzymania żółtej kartki pauzuje w następnym meczu

LICZBA WIDZÓW**19147****SEDZIA****MARCINIĄK****Patroni medialni****GKOS**
WIELKOPOLSKI**ESKA****Multikino****LECH TV**
Lechia Net**Partner poligraficzny CGSO**